Nr. 139. Kraków, Piątek dnia 22 Czerwca 1883 Rok III.

GAZETA KRAKOWSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya przy ulicy Kanoniczej pod Nrem 16 na pierwszem piętrze.

Rękopisów nie zwracamy. — Niefrankowanych listów nieprzyjmujemy.

Prenumeratę i inseraty przyjmują:
Administracya „Gazety Krakowskiej,“ tudzież Agencye:
W Krakowie: Jan Fischer, „Pałac Spiski,“ p. Nowakowska, Sukiennice Nr 29., W. Kukliński w hali Sukiennic Nr. 5. — W Rynku głównym p. A. Grigar, Główna trafika, skład papieru p. R. Ludwińskiego. Ulica Grodzka: p. J. Bajer.— Na Stradomiu księgarnia S. Herzoga.
We Lwowie: księgarnia Polska, Plac Halicki, 14.
W Wiedniu: S. Wartalski, V. Rüdigergasse 11.

Warunki prenumeraty:
W Krakowie: rocznie 12 złr. półrocznie 6 złr., kwartalnie 3 złr., miesięcznie 1 złr.
W Galicyi i całej monarchii austro-węg.: rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 złr. 35 ct.
W innych krajach: rocznie 48 fr., (40 marek), półrocznie 24 fr., (20 mrk.), kwartalnie 12 fr., (10 mrk.), miesięcznie 4 fr. (3 mrk. 50 fen.)
Pojedynczy numer 10 cent, z przesyłką pocztową 12 cnt.
Inseraty 6 cent. od wiersza drobnym drukiem (petitem).
Reklamacyje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocz[t].

Kraków, dnia 21 czerwca.

Dla względów dyplomatycznych.

(Koresp. „Gaz. Krak.“)

Wiedeń 20 czerwca.

Jest więc dziś pewnem, że arcyksiążę Karol Ludwik austryacki nie zatrzymał się w Galicyi — dla względów dyplomatycznych.

Arcyksiążę lubi towarzystwo Polaków i czuje się z tym krajem poufniejszemi węzłami połączony, niż inny książe jego domu, przecudnej urody jego małżonka, księżniczka stref południowych, żywi oddawna życzenie poznania kraju z którym się niespodzianie widzi wiązaną, a tak różnego zupełnie położeniem i naturą od jej krajów rodzinnych. Rzecz była od dawna ułożona, że z okazyi koronacyjnej podróży — na którą całkiem wyjątkowo od innych reprezentantów koronacyjnych monarszych domów i mocarstw wraz z żoną arcyksiąże pojechał — arcyksięstwo zwiedzą Galicyę. W ostatniej chwili uważano jednak, że byłoby niestosownem, gdyby arcyksięstwo jadąc do Moskwy zatrzymali się w Galicyi, i daleko lepiej będzie dla względów dyplomatycznych jeśli odwiedzą kraj ten wracając po koronacyi.

Po koronacyi zmieniono znowu plany. Już tylko *po drodze* mieli arcyksięstwo odpocząć w Krakowie i zabawić tam dni parę; lecz gdy przybyli do Warszawy w Wiedniu spostrzeżono nagle, że lepiej *dla względów dyplomatycznych*, aby się wcale w Krakowie nie zatrzymywali i prosto choć z większą fatygą przyjeżdżając o godzinę drogi od Krakowa, przybyli do Wiednia.

Ostatnią pobudką zmiany dyspozycyi miało być powitanie arcyksięstwa w Warszawie przez kolonię austro-węgierskich obywateli poddanych monarchii, w których imieniu przemawiał, zamieszkały w naszem mieście, lecz często przebywający w Warszawie hr. Hubert Krasiński. Przemowa tego obywatela arcylojalna w sensie dynastycznym, lecz przytem szlachetna i rycerska, jak na Polaka z rodu przystało, wywarła wrażenie tak konfundujące na Ballplatzu wiedeńskim, chociaż w niej ani Polski, ani Polaków nazwa nie były wymienione, ani święte imię naszej ojczyzny wspomniane, tylko że Polak obywatel poddany austryacki miał tę gorącą rycerską przemowę.

Półurzędowe pióra austryackie wyrażają niesłychaną radość z przyjęcia arcyksięstwa habsburgskich w Moskwie podczas koronacyi, jak również z dziwnie pokojowych usposobień cara rosyjskiego i Rosyi po koronacyi i na koronacyi.

Zadawaliśmy sobie trud nie mały czytania urzędowych koronacyjnych opisów, i nie spostrzegliśmy nigdzie, na jedną szczyptę nawet bardziej serdecznego przyjęcia arcyksięcia reprezentanta potężnej monarchii habsburgskiej, niż nakazywała etykieta dworu rosyjskiego. Arcyksiążę szedł wszędzie jako pierwszy pomiędzy książętami szweríńskimi i innymi towarzyszącymi orszakom koronacyjnem; arcyksiężna traktowaną była jak księżna niepanująca obcego domu — co ją nie zwolniało nawet od składania hołdu carowej rosyjskiej na czele księżniczek rosyjskich. Interes polityczny znowu dwutygodniowej epoki koronacyjnej skupiał się ciągle około tego, jak był przyjmowany i zaszczycany jenerał Schweinitz, ambasador Niemiec, lub p. Waddington, reprezentant Rzeczypospolitej fracuskiej — o panu Wolkensteinie zaś ginęło wszelkie wspomnienie w tłumie koronacyjnym i wszelka o nim uwaga. W zamian za tyle uprzejmości i tyle politycznego zainteresowania monarchią, arcyksiążę musi się wyrzec upragnionych przez niego odwiedzin sąsiadującej z Rosyą prowincyj pod berłem swego najdostojniejszego brata i cesarza, tak osądziła dyplomacya austro-węgierska, która zarazem z nadzwyczajnem pomięszaniem słucha niewczesnych oświadczeń rycerskich ze strony lojalnych... poddanych monarchy austro - węgierskiego... w Warszawie, boć panowanie austryackie w Galicyi, nie jest niczem innem wedle dyplomacyi austryackiej, jak przedłużeniem panowania rosyjskiego w sąsiadujących z monarchią prowincyach.

Minister rosyjski Giers cyrkularzem z dnia 7 b. m. dziękuje też w imieniu cara wszystkim monarchom i naczelnikom państw za przysłanie specyalnych ambasad na koronacyę, gdyż przez to — mówi cyrkularz — byli świadkami że lud rosyjski tworzy jedność z swym carem, a car jest wcieleniem ludu rosyjskiego. W imieniu takiej więc dwoistej, w dwóch osobach jedności, dziękuje minister spraw zagranicznych rosyjski tymże monarchom i naczelnikom państw, za ich przyjazne względem Rosyi i pokojowe usposobienia; tembardziej — mówi znowu cyrkularz — że lud rosyjski zjednoczony z carem ożywiony jest także pokojowemi uczuciami.

Nigdzie bardziej, jak w Wiedniu nie podniesiono tej apoteozy caratu rosyjskiego nazwanej pokojową manifestacyą Rosyi, nigdzie bardziej jak w Wiedniu nie oceniono wyniosłego charakteru deklaracyi o pokojowych usposobieniach *ludu rosyjskiego,* jako dodatniej rękojmi pokoju europejskiego. Nie dosyć na tem, nigdzie z większą radością, jak w półurzędowych organach ministerstwa na Ballplatzu nie witano deklaracyi dziennika panslawistycznego „Nowoje Wremia,“ dziennika, będącego zarazem poufnym organem rządowym, że Rosya gotową jest przystąpić do przymierza potrójnego: Austro-Węgier, Niemiec i Włoch. Nietylko z radością, lecz dając zarazem do poznania, że ten zwrot najszczęśliwszy wedle nich dla świata i monarchii, jest w znacznej mierze owocem i tryumfem polityki austro-węgierskiej hrabiego Kalnokego.

Temu ostatniemu twierdzeniu moglibyśmy uwierzyć najłatwiej, gdyż nietajnem jest światu nader uprzejme polityczne przyjęcie, jakiego doznał pan Giers ze swemi propozycyami we Wiedniu, tyczącemi się pretensyj rosyjskich do dunajowych ujść ramienia kilijskiego; głoszonemi były również światu *prywatne starania* hr. Kalnokego w Rosyi, aby lepiej i trwalej zabezpieczyć pokój europejski niż to czyniło przymierze dwóch cesarzy; nie tajne także zachowanie austro-węgierskiej dyplomacyi na konferencyi w Londynie, i nie tajne gorące zapewnienia prasy półurzędowej, że dopuszczenie Włoch do środkowo-europejskiego związku, nie jest bynajmniej odosobnieniem Rosyi i niczem wcale się przeciw niej nie zwraca. Jeżeli więc pokojowa manifestacya pana Giersa złączona z apoteozą caratu nie jest dziełem pana Kalnokego, a staranie o wejście Rosyi do środkowo - europejskiego związku nie jest owocem jego zabiegów — to przynajmniej najlepszych chęci w tej mierze wcale nie brakło z jego strony i nie brakło ofiar po temu ze strony monarchii austro-węgierskiej.

Dla względów tej dyplomacyi Rosya otrzymała pełną rozporządzalność na ramieniu Kilii, która jej oddaje w każdej chwili — kiedy jej to będzie potrzebne lub się jej podoba — władanie ujściami Dunaju; dla monarchii zaś pozostała w zamian zwiększona dwoiście nieprzyjaźń Rumunii. Dla względów tej dyplomacyi, brat cesarski nie może swobodnie odwiedzić prowincyi, z którą złączony, nie może z nią zapoznać swej żony, bo toby mogło wydać się Rosyi nieprzyjemnem; w zamian zaś zostaje dla monarchii przestroga dana Polakom, aby swej lojalności austryackiej nie posuwali aż do rycerskości niewczesnej w tych stosunkach. Dla względów tej dyplomacyi — Rosyi otwieranemi są wrota do wejścia w poczet środkowo-europejskiego przymierza; w zamian zaś dla monarchii zostaje zniszczona natura tego przymierza, które miało być najwyższą rękojmią bezpieczeństwa dla monarchii przed przewagą rosyjską, rękojmią jej niezawisłości politycznej. Polityka, która dyktuje podobne względy dyplomatyczne, jest niezawodnie kunsztowną, i mądrą być ona może nawet, ale jej zrozumieć nie można łatwo ze stanowiska monarchii szukającej niezawisłości od nacisku grubych sił północnego mocarstwa i opierającej potęgę swoją na uczuciach sympatyi i oddania się narodów monarchię tę składających, które pragną zabezpieczyć dla niej tę niezawisłość.

Potrójne przymierze nie upewniło pokoju w rzetelnem znaczeniu wyrazu, rozwaliło Turcyę i zakończyło się traktatem san-stefańskim. Poczwórne przymierze po przyjęciu Rosyi do potrójnego na słomianych opartego nogach, nie zabezpieczy również pokoju europejskiego w prawdziwem znaczeniu słowa, ułatwi stałe Rosyi zadanie i skończy się straszniejszem rozgromem — niż turecki w 1878 roku, tylko że nie będzie rozjemczego sądu berlińskiego, któryby naprawiał pokój san-stefański.

W roku przyszłym według podań niemieckich, ubiega termin przymierza austro - węgiersko-niemieckiego. W podaniu tem zaprzeczanem ze strony węgierskiej, leży jakieś jądro prawdy, bo z kompetentnych berlińskich pochodzi ono źródeł — w roku przyszłym już zatem targ między Rosyą a Niemcami, doprowadzonemi tak wspaniałomyślnie przez hr. Kalnokego do wznowionej przyjaźni serdecznej, będzie mógł się swobodnie odbywać o nowe podwójne przymierze i wzajemne na porozumieniu korzyści...

Przy tryumfach tak głębokiej polityki nie danem jest przewidzieć nikomu, z wyjątkiem decydujących polityków w Petersburgu i Berlinie, jak za rok wyglądać będzie sytuacya środkowo - europejska. My cośmy nigdy tryumfu sprawy narodowej naszej nie opierali na obcej sile, na obcych interesach i obcej protekcyi nam się nie martwić, że potępienie polskiej rycerskości — leży także w tych względach dyplomatycznych dla Rosyi, jakiemi się dziś kieruje polityka na Ballplatzu — lecz przy takim obrocie konjuktur politycznych dla monarchii, wypada nam tem silniej, opartym o życzliwość wyższą nad wszystkie względy monarchy dla kraju tego i o prawa przyznane krajowi, a korzystając ze swobód konstytucyjnych austryackich, starać się wzmocnić stanowisko kraju tego w monarchii i siły jego wewnętrzne rozwinąć, aby w chwili zawisłej nad przyszłością zawieruchy miał on swą własną wagę polityczną, którąby przyjmowali w rachunek poważni politycy, i aby rycerska lojalność jego cenioną była jak przystało przez panów z dyplomacyi.

„Pester Lloyd“ rozbiera w artykule wstępnym liczne wersye tłumaczące powody aresztowania J. I. Kraszewskiego. Żadnej z tych wersyj nie daje „Pester Lloyd“ wiary, a w końcu dodaje:

Odcinek „Gaz. Krak.“ z d. 21 czerwca 1883.

DO HISTORYI POLSKI.

Urywek z rękopisu ś. p. jen. Zygmunta Jordana.

5

(Dalszy ciąg).

Przywileje stanu rycerskiego nie były zdobyczą gwałtowną, przemijającą, które jedna nawalnica przynosi a druga na powrót zabiera, ale nabytkiem uświęconym wiekami, długą pomyślnością i zgodą narodu. Stan ten powołany do radzenia i ratowania nie domagającej publicznej sprawy, zapewnił sobie wpływ podobnie jak komuny Anglii i to co było obyczajem, zamienił w ścisłe i niewątpliwe artykuły prawa. — Poskromiwszy wybryki możnowładzców, ocaliwszy mimo nich i przeciw nim jedność narodu, czuwał, by nie dopuścić wzrostu dawnego złego, przestrzegał słuszności w rozdawaniu dostojeństw, wzbraniał kumulowania urzędów; stał na straży ojczystych instytucyj a wybierając królów w pośród obcych, ubezpieczał się przeciw samowoli i obowiązywał do panowania „według praw i w staraniu o sprawiedliwość“.

Kiedy burze wywoływane przez możnowładzców, miały zawsze na celu interes osobisty i godziły wprost na osobę panującego, opozycya szlachty była jak w dzisiejszym mechanizmie Anglii *opozycyą na usługach Rzeczypospolitej.* — Instynkt polityczny, oświecony umysłowem wykształceniem, wyrobiony sejmowem i sejmikowem życiem, unikał ostateczności, godził, wstrzymywał, miarkował wtenczas nawet, kiedy się zdawało, że rozgorzałych umysłów nic powstrzymać nie zdoła. — Dosyć przypomnieć pokój pomiędzy dyssydentami, który Polskę od religijnych ochronił wojen, opór stawiany wymaganiom Rzymu i pretensyom duchowieństwa bez zerwania dobrych z nimi stosunków, wojnę nawet kokoszą, z której 150.000 rokoszanów rozjechało się spokojnie do domów, sejmy dochodzące długo mimo trybuńskiej prerogatywy posłów, elekcye wreszcie królów, które po ogłoszeniu różnych konkurentów jeszcze się kompromisami kończyły. — Zdawałoby się, że przez długie czasy ostateczne decyzye w sprawach narodu wydawała jakaś abstrakcyjna władza wznosząca się nad namiętności i wolna od uniesień; był to jednak tylko rozum ogółu zastąpiony rozkiełznaną później ślepą wolą massy.

Za połączeniem obudwóch krajów pod toż samo berło, demokratyczne instytucye Polski i feodalno-arystokratyczne Litwy i Rusi, znalazły się w bezpośredniem sąsiedztwie i niebawem wystąpiły do walki. — Koniec boju nie mógł być wątpliwym i zaraz w początkach zwycięztwo przechyliło się na stronę mającą po sobie interesa większej części ludności, popieraną wreszcie zabiegami Jagiellonów; gdy jednak panowie Wielkiego Księztwa wnieśli do zjednoczonego kraju wspomnienia i dążności obce naturze polskiego społeczeństwa i stanowili zawiązek późniejszego hufcu możnowładzców; oznaczając przeto charakter ich działania, aż po koniec 16-go wieku, dojdziemy zarazem wartości siły, która zdaniem innych mogła się była przyczynić zbawiennie do ustalenia losów państwa rozkołysanego fantazyą szlachecką.

Możnowładzcy Litwy mimowolnie przywodzą na myśl dzisiejszych Amerykanów południa: jedni całemi siłami sprzeciwiali się zawarciu unii, drudzy pragną z niej wystąpić, by przedewszystkiem nie utracić rażących ludzkość przywilejów; jedni i drudzy poczynali długi spór wdzieraniem się na terytoryum wątpliwe tu do Texas tam na Podole, by utrzymać w odddaleniu zbliżający się groźny prąd nowych idej. Przy jednakowych pobudkach i taktyce działania przyczyny różnych może rezultatów szukać wypadnie w nierównym składzie sił; arystokracya litewska mniej ubezpieczona w własnym kraju, nie przewodniczyła społeczeństwu wzniesionemu z gruntu na fundamentach niewoli, ale ludności która nie zapomniała dawnej swobody i była naturalnym sprzymierzonym koronnego gminowładztwa; nie znajdowała za Bugiem, jak ta za Potomakiem, namiętności i interesów, na których pomoc by liczyć mogła, i uległa nakoniec, jak wodzowie porzuceni od żołnierzy.

Historya jej przypomina dzieje Atrydów lub Anglii z czasów Plantagenetów; bracia mordują braci, synowcowie stryjów; walczą trucizną, rywalizują okrucieństwem, zwyciężają zdradą; w stosunkach z bizanckim światem przyswoili sobie przeniewierstwo Greków, w walkach z Azyatami religijną cześć dla przemocy — kamienny despotyzm względem słabszych nie łagodzony pogardliwą, lecz obowiązującą litością ku wyciągającym szyje pod jarzmo; z instynktów normandzkich przechowali brutalny pociąg do krwi i gwałtów, do panowania człowieka nad człowiekiem i wyuzdaną niezależność indywiduów od interesów ogółu. Lenne czy poddańcze obowiązki względem panującego nie pociągały za sobą wyższej miłości kraju a zdrada ojczyzny, świętej tylko w narodach wolnych, była przyjętą pomiędzy nami jako środek godziwej opozycyi i gwarancya osobistej niepodległości. Za Jagiełły, naczelnik Litwy zbiega nie raz i nie dwa do Krzyżaków, wspólnie z nimi nachodzi i pustoszy kraj, oblega stolicę, wydaje Żmudź; w późniejszych czasach biernem zachowaniem się ocala zwyciężonego nieprzyjaciela od widocznej zguby, na śmiertelnem prawie łożu wchodzi w umowy z cesarzem, zdradza najlepszego króla i brata.

Za Kazimierza sami już możnowładzcy litewscy wstrzymują Wielkiego księcia od przyjęcia korony, naprowadzają Tatarów, patrzą na wojnę pruską z założonemi rękoma, w sporach z Polską odwołują się na sąd Hana, używają jego pomocy i opieki.

Za Alexandra i Zygmunta, jak puszczyki przed światłem dziennem zbiegają do Moskwy pod żelazny kij Iwanów, ubiegają po drodze miasta, wyrzynają mieszkańców, by na rękach krwią zbroczonych przynieść świadectwo, że godni wejść do carskiego zakonu; dopiero gdy ani odstępstwo Siewierskich, Bielskich i im podobnych, ani zdrada Glińskiego, ani opór Gasztowtów i Ostrogskich nie zdołał przemódz niezłomnej woli narodu wyrywającego się do Polski i oni zmuszeni przyjmują ofiarę Augusta, ogłaszającą ich z poddanych wolnymi. Feodalny sabbat skończył się z przyjęciem unii, ale piękno barbarzyństwa pozostało na długo w obyczajach, prawach i strasznym ucisku ludu. Dynastya panująca przeniesiona do Polski, wyszlachetniała, złagodniała i stała się godną przewodniczyć losom republikańskiego narodu; arystokracya Litwy i Rusi nie nabrała Jagiellońskiej do kraju miłości, nie zrzekła się polityki kierowanej niskiemi osobistemi widokami.

(Dalszy ciąg nastąpi).

„Jakkolwiekbądź jest i jakiekolwiek tłomaczenie znajdzie sensacyjny ten wypadek, rzuca on jasny promień światła na jednę dość ciemną partyę polityki europejskiej. Uwaga Europy zwraca się na nowo do spraw polskich i takowe są dzisiaj może nawet bardziej interesującemi niż dawniej. Olbrzymie walki w przyszłości, które przed naszemi oczami się przygotowywują i których zarysy już dzisiaj dokładnie można rozpoznać — nie mogą być nawet pomyślane bez tego, iżby Polska nie zajęła w nich stanowiska, mianowicie stanowiska znaczenia i wartości wybitnego. Rozkawałkowany, rozebrany, zwyciężony, izolowany i pozornie do geograficznego pojęcia zredukowany naród polski podnosi się dzisiaj znowu do pewnego znaczenia w polityce światowej. Jak nie ubyło go, co do liczby, jak przeciwnie podniósł się w sposób zadziwiający na polu kultury: tak też szuka znowu swojego miejsca w polityce. Jednakże to miejsce nie jest mu jak dawniej naprzód wskazane; jeszcze nie jedne niespodzianki dla świata mogą się wydarzyć na polskiej ziemi. Skoro tylko nieco wyjaśni się sprawa Kraszewskiego, będzie można rozróżnić dokładniej nowe aspiracye polskiego narodu, a rozpoznanie to i świadomość będzie nie małej wagi“.

Uważając aresztowanie J. I. Kraszewskiego li jako wynik prywatnej zemsty lub niesumiennego wplątania jego osoby w sprawy, tak charakterowi Kraszewskiego jak i charakterowi i interesowi narodowemu przeciwne, wątpimy, aby wyjaśnienia procesowe w tym kierunku miały w czemkolwiek wpłynąć na ocenienie rzetelnych aspiracyj narodu polskiego, które w szczególności nie mają nic do czynienia z robotami na korzyść Francyi umizgającej się do sojuszu z Moskwą.

Dzienniki warszawskie zamieszczają z Petersburga telegram, według którego jenerał Gurko mianowany został jenerał-gubernatorem warszawskim.

Korespondencye „Gazety Krakowskiej.“

Lwów 20 czerwca.

Dopełniając wiadomości dotyczących Banku krajowego, które przesłałem wam w poprzednim mym liście pospieszam donieść, że obok odezwy do Rad powiatowych, którą znacie już ze streszczenia, jakie załączyłem do wyżej wspomnianego listu dyrekcya Banku roześle w tych dniach jednocześnie drugą odezwę do Rad miejskich lwowskiej i krakowskiej, oraz do wszystkich urzędów miejskich w kraju całym zwracając uwagę ich na znaczenie pożyczek udzielać się mających w obligacyach komunalnych w szczególności dla mieszkańców miast. Miasta bowiem znajdą w pożyczkach tych fundusz potrzebny dla zaspokojenia ich ogólnych potrzeb, oraz jedyny a dogodny sposób przyjścia do posiadania środków niezbędnych do uskutecznienia wszelkich robót publicznych, mających na celu bądź podźwignięcie ich ze stanu upadku i zaniedbania w jakiem się znajdują, bądź też ulepszenie warunków sanitarnych, urządzenia szkół, środków komunikacyi, bezpieczeństwa publicznego itd. Może też i świetna Rada królewskiego stołecznego miasta Lwowa zechce odczytać przepisy o wydawaniu przez Bank krajowy pożyczek w obligacyach komunalnych oraz zwróci swą wysoką uwagę na odezwę dyrekcyi jego, a ponieważ wolną jest obecnie od obecności w swem łonie członków ś. p. „*Łączności i Zgody*“, które z kwestyi pożyczki miejskiej zrobiło coś w rodzaju czarnej bestyi z apokalipsy, a raczej straszydła na wróble i gawrony, trzeba więc mieć nadzieję, że nasi „*patres conscripti*“ dojdą wreszcie do przekonania, że pożyczka jest tylko wtedy ciężarem, gdy się ją zmarnuje na cele nieprodukcyjne, lecz że używając sumę pożyczoną na cele użyteczne i mające dobro i podniesienie miasta na widoku, wyświadcza się mu usługę a nie szkodę. Wszak nawet minister handlu przyjmując niedawno deputacyę lwowskiej Izby handlowej wyraził zdanie, że kapitał, który skarb państwa wyłoży na założenie szkoły przemysłowców przyniesie zysku 100 za sto, a dość jest przejść się po naszym pod wszelkiemi względami tak zaniedbanym Lwowie, aby się przekonać jaka nieskończoność rzeczy jest tu do zrobienia, i to takich, na które poniesione wydatki wrócą się stokrotnie i to w bardzo prędkim czasie. Nie widząc obecnie potrzeby wyliczania tych rzeczy, a czując w tej chwili, wraz ze wszystkimi mieszkańcami lwiego grodu nader dotkliwie szkodę, jaką zdrowiu ogólnemu wyrządzają trujące wyziewy Pełtwi, przypominam tylko sławetnym ojcom miasta, że przed kilku laty podobno obecny poseł lwowski do Rady państwa profesor Zacharjewicz wypracował szczegółowy plan pokrycia sklepieniem niefortunnej tej rzeki i urządzenia na owem sklepieniu magazynów, z których dochód miał wynosić zupełnie wystarczający procent od kapitału wyłożonego na tę robotę. Projekt ten poszedł *ad acta*, gdyż wiadomo było z góry, że przeszła Rada miejska odrzuci takowy, jako zostający w zbyt rażącej sprzeczności z przekonaniami panującemi w jej łonie a najzupełniej zgodnemi z temi, które wygłasza co niedziela pan Onufry ze „Szczutka“; obecnie jednak gdy szanowny ten obywatel i „*partya*“, do której należy, nie zasiadają, możeby można było wziąść pod rozwagę ów projekt, którego wykonanie jest o tyle ułatwione, że możność jaką ma miasto, zaciągnięcia na dogodnych warunkach w Banku krajowym pożyczki w obligacyach komunalnych, uwalnia je od konieczności szukania drogiego i uciążliwego kredytu w zakładach finansowych bądź zagranicznych bądź nawet krajowych, ale znanych z tego, że wyzyskują bez litości tych, którzy są zmuszeni uciekać się do ich kredytu. (*)

Dyrekcya Banku krajowego poda także w tych dniach do wiadomości, że powiat lub gmina zaciągająca pożyczkę w obligacyach komunalnych otrzyma na każde zażądanie drukowane formularze, wedle których podania o pożyczkę, uchwały, akta pożyczkowe i inne dokumenta powinny być sporządzane, i że Wydział powiatowy, zarząd gminy lub urząd miejski winny przeto o zamiarze zaciągnięcia rzeczonej pożyczki przedewszystkiem dyrekcyę Banku uprzedzić, a rzeczone formularze będą niezwłocznie im pocztą wysłane.

X. W.

(*) Byłoby to tem bardziej na czasie, że z powodu złego powietrza, którem tu oddychamy, stan sanitarny Lwowa pogorsza się codziennie, a obecnie panuje tu epidemicznie tyfus brzuszny.

Drezno 19 czerwca.

(Rs) Wiecie już o rewizyach i aresztowaniach Polaków w Dreźnie, jak niemniej o aresztowaniu Kraszewskiego w Berlinie. Nie donosiłem zaraz o tem, bo co do pierwszych braci Konopackich i Bogdanowicza, to rzecz była tak niezrozumiałą, iż musiałem czekać na pewne wyjaśnienia. Co się zaś tyczy ujęcia w Berlinie nestora naszego piśmiennictwa, to wyznać muszę, iż na razie uważaliśmy tę wiadomość jako baśń bez żadnej podstawy. Tymczasem niestety okazało się inaczej — spieszę zatem podzielić się z czytelnikami „Gazety Krakowskiej“ tem, co mi jest wiadomem, i co tu obiega po mieście.

Kraszewski posądzony o „*zdradę stanu*“*(?)* mianowicie zaś o wspólnictwo z oficerem pruskim Hentsch, w wydawaniu obcemu rządowi (podobno francuskiemu) tajemnic armii niemieckiej. Rzeczonego oficera ujęto w Berlinie — tu zaś przybył wyższy urzędnik ztamtąd i odbył za pomocą policyi tutejszej, ścisłą rewizyę w mieszkaniu Kraszewskiego w czasie jego nieobecności. Zabrano wszystkie papiery, których jest stos niemały — poczem na drugi dzień aresztowano tu braci Konopackich, właścicieli fabryki papierosów pod firmą Weller i tłumacza dzieł polskich Bogdanowicza — w Berlinie zaś Kraszewskiego jak tylko przybył tam z Paryża.

Wczoraj rozeszła się tu wiadomość, którą także podały niektóre pisma niemieckie, że aresztowanie Kraszewskiego jest zemstą osobistą. Możnaby z tego wnosić, że przekonawszy się, iż bez dostatecznej podstawy posunięto się za daleko, chcą tym sposobem usprawiedliwić ujęcie starca złamanego wiekiem i pracą. Młodszy z braci Konopackich już puszczony na wolność, starszy wraz z Bogdanowiczem jest jeszcze trzymany. Wypuszczony opowiada o brutalnem obchodzeniu się z niemi władz tutejszych. „Berl. Tagblatt“ podaje wiadomość, że marszałek Zyblikiewicz wyjechał do Wiednia w celu proszenia cesarza Franciszka Józefa o interwencyę za Kraszewskim. — Czy prawda?... lepiej to od nas wiedzieć możecie....

W tej chwili dowiaduję się, że Kraszewski, którego zaraz po aresztowaniu przywieziono tu z Berlina, ma w areszcie wszelkie wygody, oraz że pozwolono przynosić mu jedzenie z domu. Jak mnie zapewniono, śledztwo jest już ukończone i akta w tych dniach zostaną przesłane do „Reichsgericht“ w Lipsku. Jest zatem wszelka nadzieja, że sprawa zbyt długo się nie przeciągnie.

Dział ekonomiczny.

W porze jarmaków na wełnę (Dokończenie). Po pierwszych dwóch dniach jarmarku warszawskiego, 14 i 15 b. m., w których, szczególniej pierwszego dnia, targ był ożywiony i brano się ochoczo do tranzakcyj, w następnych dniach 16 i 17 ruch ten zwolniał z powodu szabasu u żydów, którzy na placu targowym stanowią $^2/_3$ obecnych osób i z powodu naszej niedzieli. W poniedziałek, 18-go, który był ostatnim dniem urzędowego jarmarku, ruch znowu ożywił się i dowóz był bardzo znaczny. Ogółem, od początku jarmarku dowieziono przeszło 50,000 pudów czyli około 20,000 centnarów, z których sprzedano około 12,000 centnarów, a nie można wątpić, że jeszcze po urzędowem zamknięciu czterodniowego jarmarku sprzedaną będzie i reszta, wszystko co jeszczedowieziono we wtorek a nawet we środę. Ceny w ciągu jarmarku były następujące:

Płacono za centnar	d. 15-go	d. 17-go	d. 18-go czer.
wys. cienkiej	117—146,	117—148,	117—146 tal.
cienkiej	110—120,	108—118,	108—118 „
średniej	84 — 94,	82 — 92,	80 — 90 „
ordynaryjnej	— —	— —	75 — 85 „

W zestawieniu tem podajemy i ceny z 15-go dla uwidocznienia ich różnic, jakie się okazały w ciągu tegorocznego jarmarku — a dlatego także że we wczorajszem sprawozdaniu przez omyłkę druku w wierszu 8-mym od dołu opuszczono cenę wysoko cienkiej zamiast tej podając tylko cenę cienkiej wełny.

Tegoroczny ten jarmark warszawski chociaż mimo wszelkich nadziei słabszym był w ogóle od zeszłorocznego, daje przecież dowód, że chów owiec w Królestwie Polskiem stanowi tam znaczną i zyskowną rubrykę gospodarstwa, a nawet zagraniczni fabrykanci ubiegają się o polską wełnę.

Najwięcej tranzakcyj zawarli fabrykanci: Keiler z Poznania, który najwięcej zakupił; Bracia Freund, Haber i Hentschel, tudzież Kaufmann ze Ślązka, Nitsche z Opatówka, Repphan z Kalisza, Sackheim i bar. Zachert, tudzież Wołkowyski z Białegostoku; Ernst i Zorath tudzież Borst ze Zgierza, Mendelsburg i Knothe z Tomaszowa, Kohn z Lublina, Egerst i Leonhardt z Łodzi i wielu innych.

U nas w Galicyi gdzie nie tylko w gospodarstwie ale pod każdym innym względem wszelki ruch jest ospałym i w obec szerokiej i wysokiej polityki wszystko inne podrzędne zajmuje miejsce, gdzie niejeden zamiast pilnować bydła lub trzody, rwie się do krzesła poselskiego, chociaż ani do powołanych, ani do wybranych tudnoby go policzyć, — u nas chów owiec widocznie upada. Zwyczajne owce krajowe prawie wszędzie chodowane bywają w małej ilości, dla mięsa, bryndzy i wełny, zwykle tylko na własną potrzebę. W okolicach podkarpackich chów takich owiec oprócz wyżej wymienionych produkcyj, ma także na celu nawożenie pól nieprzystępnych dla sprowadzenia nawozu. W okolicach niżej położonych tylko kilka większych ospodarstw zajmuje się chodowlą owiec.

KRONIKA.

Kraków d. 21 czerwca.

Deszcz od kilku dni a szczególniej wczoraj i dziś nieustannie grozi sianokosom i nie dobrze wróży urodzajom tegorocznym. Z tego też powodu ceny zboża idą w górę.

Straszne burze gradowe z piorunami od początku tego miesiąca srożą się w różnych stronach kraju, wyrywając drzewa z korzeniem i ciężkie na polach sprawiając klęski; w Lubelskiem więcej niż gdzieindziej dają się one we znaki, tam w samej Tarnawce — jak donoszą do „Gazety Polskiej“ — burza powaliła 500 sosien, a w Krzczonowie na przestrzeni 2,400 morgów grad zrządził około 45,000 rs. szkody; od piorunów padło już w tym roku bardzo wiele ludzi a wiele dobytków padło też ich ofiarą. Wszystkie prognostyki i doświadczone przysłowia nie dotrzymują dziś słowa: pogodny Medard nie przyniósł pogody; dawniej mawiano: Przed świętym Janem o deszcz prosić, potem i sam będzie rosić, — dziś inaczej; dwieście lat temu, Stanisław Słowakowicz w kalendarzu na rok 1683 daje przestrogę przed ś. Janem: Proś o deszcz Boga chłopku, chceszli mieć ziarno w snopku.—Trzeba było widać nie o deszcz ale o pogodę prosić.

Szalony wicher wczorajszy wyrwał z korzeniem na plantacyach jedno drzewo kasztanowe stare cokolwiek nadpsute, a nocy dzisiejszej zasłał całe plantacye liśćmi i połamanemi gałęziami.

Komisya konkursu dramatycznego ogłoszonego na dzieło sceniczne, mające być odegrane w tutejszym teatrze z powodu obchodu odsieczy Wiednia przez Sobieskiego, zebrała się wczoraj. Od chwili wiadomego przedłużenia konkursu do do 15-go czerwca, nadesłano dwa utwory: 1) *Oblężenie Wiednia*, dramat historyczny w 4 aktach, z prologiem, z godłem *Viribus unitis;* 2) *Jan III pod Wiedniem*, szkic historyczny w 5 aktach, zakończony obrazem „Przesłanie chorągwi Mahometa do Rzymu“ z godłem *Fuit homo missus a Deo, cui nomen erat Johannes.* Dwa te utwory wzięli członkowie komisyi do odczytania. Poprzednio zaś nadesłany utwór *Pod Wiedeń*, zalecono do czytania wspólnego. Przyszłe posiedzenie Komisyi odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 4-tej po południu w kancelaryi teatralnej. Na tem posiedzeniu członkowie zdadzą sprawę z dwóch świeżo nadesłanych utworów, poczem rozpocznie się gremialne odczytanie utworów, zaleconych do wspólnego czytania.

Wybór prof. Stan. hr. Tarnowskiego na sekretarza jeneralnego akademii umiejętności zatwierdzony został postanowieniem cesarskiem na lat 6 stósownie do statutu.

Prezydent Izby dr Smolka ma z dniem 1 lipca b. r. rozpocząć kilkotygodniowy urlop i udaje się dla wypoczynku do Ragatz w Szwajcaryi; w przejeździe zatrzyma się p. Smolka kilka dni w Wiedniu.

W Nowym Targu odbędzie się dnia 21 lipca wybór uzupełuiający jednego członka rady powiatowej z grupy większej własności.

Wydział krajowy jako zarządca fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, rozpisuje się niniejszem w myśl postanowienia statutów fundacyi konkurs do losowania czterech premiów.

Według ostatniej woli fundatora, odsetki kapitału fundacyjnego, mają być podzielone na cztery nierówne premia i przypaść w gotówce tym czeladnikom rzemieślniczym, którzy je wyciągną z kolei przy losowaniu.

Tegoroczne losowanie odbędzie się 19-go lipca przy którem wygrane będą następujące kwoty: *I. premium 846 złr. II. premium 705 złr. III. premium 564 złr. IV. premium 423 złr.*

Według statutów fundacyi przypuszczeni będą do ciągnienia losów tylko ci czeladnicy, którzy:

a) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem księstwie Krakowskiem są urodzeni i przynależni.

b) wyznają religię katolicką, rzymskiego, greckiego lub ormiańskiego obrządku;

c) wyuczyli się według istniejących przepisów rzemieślniczych, jakiego rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifikacyę do samodzielnego wykonywania onegoż, dla ubóstwa jednakże nie są wstanie wykonywać rzemiosła swego samoistnie;

d) wykażą moralne zachowanie się, świadectwem wydanem przez właściwy urząd parafialny a zatwierdzonem we Lwowie i Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policyi — w innych zaś miejscowościach przez właściwego c. k. starostę powiatowego.

Czeladnicy, którzy chcą wziąść udział w losowaniu, mają najpóźniej czternaście (14) dni przed losowaniem t. j. włącznie *do dnia 5 lipca b. r. godziny drugiej po południu*, wnieść odnośne prośby do Wydziału krajowego we Lwowie z dołączeniem dowodów, iż posiadają warunki wyżej oznaczone.

Kto w terminie oznaczonym nie odbierze karty legitymacyjnej, nie będzie tego roku przypuszczonym do losowania.

Kto przy dawniejszych losowaniach uzyskał premium, ten od udziału w tegorocznem losowaniu jest wykluczonym.

W dniu losowania to jest 19 lipca odbędzie się w lwowskiej katedrze obrządku łacińskiego nabożeństwo żałobne za duszę fundatora. — Po nabożeństwie odbędzie się losowanie w lokalu zgromadzenia lwowskiego stowarzyszenia czeladzi katolickiej, do którego wstęp dozwolonym będzie tylko za okazaniem karty legitymacyjnej. — Premia zostaną wypłacone wygrywającym gotówką, bezpośrednio po ukończonem losowaniu za kwitem należycie ostemplowanym, jeżeli jednak wygrywający mieszka po za Lwowem, — za pośrednictwem właściwem Wydziału powiatowego.

Według ostatniej woli fundatora wygrywający są obowiązani modlić się za jego duszę, a w rocznicę śmierci jego t. j. 24 marca każdego roku być na nabożeństwie żałobnem.

Klęski elementarne. Bardzo dotkliwą klęskę zrządziły w niektórych okolicach naszego kraju ulewy i grady w zeszłym tygodniu. I tak zeszłej środy w Białej, oraz okolicznych gminach powiatu rzeszowskiego Sołonce, Straszydle, Lubem, Siedliskach i Budziwoju, głównie zaś w gminach Hermanowej, Tyczynie i Kielnarowej gwałtowny wicher z gradem, którego ziarna dochodziły wielkości orzecha włoskiego, prawie do szczętu zniszczył ziemiopłody, drzewa ogołocił z kwiatów i zawiązków owocowych, oraz wybił mnóstwo szyb w mieszkaniach. Ogólną stratę wymienionych gmin oceniają na 100.000 złr. — Dnia 11 b. m. straszna burza gradowa szalała w kilku gminach górskich powiatu staromiejskiego. Najbardziej ucierpiały gminy Hołowecko, Tysowica i Babyna. Grad wielkości jaj gołębich pokrył ziemię warstwą tak grubą, że następnego dnia jeszcze leżał miejscami na 23 cm. Burza ra gradowa nietylko nietylko zniszczyła w zupełności plony polne, ale także z pochyłych gruntów poznosiła ziemię urodzajną, pozostawiając przeważnie nagie skały i szutrowiska, i zasypując jednocześnie stokami i namułem niziny, to jest łąki i ogrody. Biedni mieszkańcy nic zgoła w tym roku nie zbiorą z pól swoich. — Tegoż samego dnia wreszcie gradem i wylewem wody nawiedzone zostały gminy powiatu limanowskiego, Kasinka mała, Mszana dolna, Sechna, Słomka i Starawieś. Wszędzie zarządzono likwidacyę szkody, celem przyznania ulg podatkowych ofiarom klęski, oraz obmyślenia pomocy dla najciężej dotkniętych.

† X. Gustaw Rzeźniewski, proboszcz Jarociński, dziekan Nowomiejski z archidyecezyi Gnieźnieńsko-Poznańskiej, prałat Jego Świątobliwości umarł w Krakowie 20 b. m., przeżywszy lat 48.

Ksiądz Paweł Rzewuski, b. nominat sufragan warszawski, przebywający dotąd w Astrachanie, otrzymał pozwolenie obrania sobie miejsca pobytu w carstwie lub wyjazdu za granicę. Dotąd, o ile wiadomo, czcigodny prałat jeszcze nie zdecydował się co do wyboru miejsca zamieszkania.

Z Dęblina donoszą do *Gaz. Lub.*, iż roboty około wzmocnienia fortyfikacyi twierdzy Iwangród szybko postępują. W roku bieżącym mają być zbudowane forty naokoło fortecy. Robotami kieruje delegowany z zarządu inżynieryi okręgu warszawskiego pułkownik Rydzewski.

Ks. Mikołaj Czarnogórski, bawiący do dziś dnia w Wiedniu przyjmował onegdaj hr. Kalnokyego... na audencyi.

Długowieczność. W Warszawie w jednym z domów przy ulicy Ogrodowej, zmarła ś. p. Salomea z Karczewskich Wojnarowska wdowa, doczekawszy fenomenalnego w obecnych czasach wieku lat 104.

Pozporządzeniem niemieckiego ministerstwa oświaty teorye Darwina są wykluczone z zakresu nauk przyrodniczych w wyższych gimnazyach i szkołach realnych jako nie leżące w zakresie nauk i nienależące do właściwych zadań szkół średnich.

Trąba morska. Dnia 5-go b. m. o godzinie 8-mej z rana mieszkańcy Odessy mogli oglądać na morzu niedaleko od miasta ciekawe zjawisko zwane trąbą morską. Z początku ukazał się nad morzem czarny obłoczek, który w kształcie stożka począł się zniżać, a jednocześnie woda z morza również w kształcie stożka, tylko odwrotnego zaczęła się podnosić. Gdy oba stożki połączyły się wierzchołkami, słup z wody i chmury zaczął się obracać i wznosić wodę na górę. Ludność Odessy przyglądała się ciekawie temu widowisku, ale okręty, które znajdowały się niedaleko od trąby morskiej, grożącej im szkodą

gdyby się zbliżyła, rozbiły ją wystrzałami armatniemi.

Nowe nawoływanie do emigracyi. „Municipium miasta Leadville w Stanach Zjednoczonych ogłasza, iż wśród ludności dochodzącej do 25000 dusz niepodobna przekroczyć fatalnego stosunku, w jakim płeć piękna zostaje do mężczyzn, a który wynosi jedną kobietę na 25 mężczyzn. W następstwie tego położenia rzeczy radni zapraszają panny z kontynentu, aby raczyły się w Leadville na bardzo korzystnych warunkach osiedlać....

Wiadomości urzędowe. Nadlustrator lasów i domen państwowych w Galicyi p. Juliusz Siegler Eberswald uwolniony został ze służby państwowej na własną prośbę.

Gazetta d' Emilia donosi, iż 19 b. m. podczas szalonej burzy w okolicach Bolonii spostrzeżono na stokach Apenin niską czarną jak smoła chmurę na kilkaset stóp od ziemi, zaledwie chmura ta rozlała się przed Bolonią a w błocie potem znaleziono masę liści kasztanów, gałązek maleńkich ropuch i głowaczy. Obserwacyę tego szczególnego fenomenu już zarządzono.

TEATR KRAKOWSKI.

Repertoar.

Początek o godz. wpół do ósmej.

Niedziela 24 czerwca: „Gwiazda Sybiru“ hr. Leopolda Starzeńskiego.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku.—Wstęp niedzielę 15 c., w dnie powszednie 30 centów.

Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godz. 12—1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyt.

Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu OO. Franciszkanów, otwarte codziennie od g. 10—6ej.—Wstęp 20 c. od osoby. W niedziele i święta od 10ej do 2ej bezpłatnie.

Skarbiec i groby królewskie w katedrze na Wawelu zwiedzać można w niedziele i święta po Sumie.

Groby zasłużonych u OO. Paulinów na Skałce zwiedzać można w niedziele i święta rano.

Kalendarzyk. Jutro: *Paulina biskupa i Konsorcyi.* W sobotę: *Agrypiny i Wandy pp.*

Sprawa Kraszewskiego.

I dziś nowych szczegółów nie wiele. To tylko wiadomo, że akta już zostały doręczone sędziemu śledczemu, a Kraszewskiemu wolno już pisać, rysować i odbierać korespondencye. Inni aresztowani są Stefan Bogdanowicz były major i Władysław Konopacki. Jerzego Konopackiego puszczono już na wolność.

Z Kraszewskim mają się urzędnicy niemieccy dobrze obchodzić. Dano mu osobny pokój i pozwolono na przynoszenie jedzenia z domu; za to uwolniony Konopacki skarży się na brutalne obchodzenie i grubiańskie maniery urzędników i dozorców.

Pisma poznańskie nie mogą oczywiście pisać o tej sprawie tak jakby chciały. „Dziennik Poznański“ otrzymuje z Drezna wiadomość, że akta odesłano już do Reichsgerichtu w Lipsku. Powszechnie mówią, że zdenuncyonowało Kraszewskiego indywiduum niestety naszej narodowości, któremu Kraszewski świadczył wiele dobrodziejstw.

Przy rewizyi miano zabrać także zbiór map i planów z czasów francusko-niemieckiej wojny

„Berliner Börsen Courrier“ pisze: Wiadomo że materyalne stosunki Kraszewskiego są bardzo pomyślne. Miał znaczne dochody z prac literackich, a oprócz tego syn jego przedsiębiorca mieszkający w Rosyi posiada kilka milionów majątku. (To ostatnie doniesienie berlińskiego dziennika, nie zupełnie jest zgodne z prawdą. *P. R.*)

W ogóle nawet w niemieckich pismach panuje opinia, że w całej tej sprawie albo zaszło jakie nieporozumienie, albo Kraszewski padł ofiarą swej dobroci i łatwowierności.

Z procesu w Nyiregyhaza.

We wtorek 19 b. m. zebrał się sąd w celu ostatecznego rozpatrzenia sprawy w Tisza-Esslar o zniknięcie Teresy Solymossy w celu rozświetlenia tej sprawy o ile to być może, by wyrok sądu nie miał na sobie cechy nienawiści rasowej. Mową w tym duchu otworzył posiedzenie przewodniczący. Prokurator Seyfert zdał sprawę z całego biegu i stanu sprawy. Obwinienia jego zbijał z zimną krwią, choć od czasu do czasu przebijała się tłumiona namiętność, Karol Eötwös. Drugim obrońcą jest Bernard Friedman. Obrońcy zarzucają głównie wymuszenie i wyuczenie świadka, obciążającego nieletniego Maurycego Scharfa, zeznań niekorzystnych dla podsądnych. Ku temu dążyła cała ich zresztą świetna argumentacya. Zeznanie Maurycego Scharfa złożone na posiedzeniu sądu dnia 19 b. m. brzmi: „Spojrzałem przez dziurkę od klucza a ponieważ klucza nie było, ujrzałem Esterę obnażoną tylko w koszuli leżącą na ziemi, suknie jej były na stole. Obcy rzezacy żydowscy z Teglasi Tarczal i żebrak ten (wskazuje) trzymali dziewczynę silnie na ziemi a nasz rzeźnik miejscowy Salomon Scharf rznął ją ostrym nożem po szyi, nóż był nieco większy niż stołowy. Zrobił nacięcie na szyi, potem obaj obcy rzezacy podnieśli dziewczynę wraz z żebrakiem. Salomon Scharf zaś trzymał pod jej głową dwie miski krwawe; do nich spływała krew, z miski zlewał ją potem do wielkiego garczka. Potem ubrali dziewczynę; gdy ją ubierali wyszło z wnętrza synagogi czterech żydów jeszcze: Samuel Lustig, Abraham Braun, Łazarz Weinstein i Adolf Jünger i stanęli koło dziewczyny“.

Obwinieni świadkowie zarzucają fałsz oskarżającemu ich Maurycemu Scharfowi. Jedni grożą mu; a Birnbaum (lat 27, przystojny ojciec 2 dzieci) plwa mu w oczy i wzywa, by swe zeznania czynił po niemiecku, bo po węgiersku zeznaje to, co go nauczono (!). Scena staje się coraz więcej drażniącą, mimo interwencyi prezydenta, hałas się wzmaga, bo liczne audytoryum szczególniej po słowach Schwarza, iż oskarżenie jest wymysłem a świadek zmyśla, bo zakon mojżeszowy (śmiechy wrzawa) wcale o takiej zbrodni nie wspomina, jej nie wskazuje, nie żąda; zresztą czyn taki jest niemożebnym wprost. Po tych słowach obecni na galeryi głośno zaczynają tupać. Także Scharf ojciec, żąda zeznań syna po niemiecku; istotnie świadek czyni zadość i mówi dalej po niemiecku, iż Braun trzymał Teresę Solymossy za ramie. Obwiniony Braun występuje wtedy a skrzyżowawszy ręce odzywa się do M. Scharfa. Raz wpierw mówiłeś, iż trzymałem ją za nogi a po mojem wyjściu, gdy się z tobą porozumiano twierdziłeś, bo cię tak nauczono, że ją trzymałem za ramie. Czemuż teraz tak zeznajesz (hałas).

Substytut nadprokuratora Seyferta, prosi przewodniczącego by zwrócił uwagę świadka, iż świadczy przeciw własnym rodzicom. (Cisza). Maurycy Scharf odpowiada na to, że wie o tem, ale prawda każe mu mówić to co mówi.

Wśród wrzawy i hałasów zamknął na tem przewodniczący posiedzenie dnia 19 b. m.

Przegląd polityczny.

„Nowy Prołom“ jest bardzo niezadowolony z niedyskrecyi „Diła,“ które doniosło, że posłowie rusińscy pozostaną w sejmie, a nawet sprawa secesyi nie będzie poruszaną na wiecu. Organ Rady russkiej oświadcza z źle tajoną złością, że rzeczywiście posłowie oświadczyli się przeciw secesyi, ale poddadzą się uchwałom „narodnoho wicza“, które się odbędzie 29 b. m. Może być, że doniesienia „N. Prołomu“ są prawdziwe, myli się jednak to szanowne pismo, utrzymując, że pisma polskie ucieszyły się na wiadomość o pozostaniu posłów rusińskich w sejmie; — pisma polskie nigdy o tem nie wątpiły, Rusini w sejmie galicyjskim zawsze będą; nie koniecznie jednak tacy, których mianuje „Rada russka“, a których prorokiem jest p. Iwan Naumowicz.

Wyborcy z okręgu Podhajce-Kozowa wnieśli do c. k. *namiestnictwa* protest przeciw wyborowi c. k. *namiestnika* na posła do Sejmu krajowego. Sądząc po piśmie, w którem ten protest ogłoszono, poznać można i źródło i ludzi, którzy go wnieśli. W każdym razie spotkał się p. Namiestnik . . . z niewdzięcznością.

Wykonanie manifestu koronacyjnego przedewszystkiem dało się czuć przez wypuszczenie około 5000 złoczyńców z rozmaitych więzień i domów karnych w samem tylko Królestwie. W jednej Warszawie uwolniono z pod klucza blisko 500 aresztantów. Ponieważ w Królestwie, ani w Rosyi nie ma żadnych towarzystw opieki nad uwolnionymi z więzienia, przeto puszczeni na wolność skazani nie umieją korzystać z niej w inny sposób, jak wracając do kradzieży, napadów i rabunku.

Wniesiona w sejmie dolno-austryackim przez p. Koppa jako referenta komisyi konstytucyjnej rezolucya opiewa:

„Sejm wypowiada przekonanie, że zamierzona decentralizacya kolei żelaznych, bez względu na to, czy ma się rozciągnąć tylko na linie zostające pod zarządem państwowym i zatrzymać pewną zawisłość od jednego lub więcej organów centralnych, jest zamachem na uprawnione interesa miasta Wiednia; sejm widzi w zamierzonym projekcie decentralizacyi wzmocnienie odśrodkowych tendencyj i obawia się, że popieranie tych tendencyj sprowadzi dalsze trudności dla jednolitości administracyjnej, przyczyni się do spotęgowania zawiści rasowej, rozdzieli jeszcze bardziej ludy monarchii i osłabi ideę państwową. Sejm życzy sobie i wyraża nadzieję, iż rząd cofnie się, póki jeszcze pora i tym sposobem zażegna niebezpieczeństwa, które w tak ciężkich, jak obecne czasach, mogłyby wydać najgorsze owoce“.— Tu następuje umotywowanie owej rezolucyi, które jest stekiem zaciekłych wycieczek przeciw rządowi i polskiej delegacyi. W motywowaniu tem powiedziano między innemi: Czy znajdzie się choćby jeden człowiek w całej Austryi, któryby uwierzył, że deputowanym polskim idzie tylko o to, aby uczyniono zadość istotnym potrzebom kraju, że tylko ze względu na materyalne położenie Lwowa, dopominają się przeniesienia zarządów do kraju? Deputowanym polskim idzie o zaprowadzenie języka polskiego jako urzędowego i to nietylko w znoszeniu się z publicznością, lecz w całej służbie, o wykluczenie wszystkich obcokrajowców, to jest nie Polaków i obsadzenie wszystkich urzędów na kolejach wyłącznie Polakami i to nie jakiemibądź Polakami (*Auchpolen*), lecz takimi, którzy dowiedli swojego patryotyzmu narodowego i którzy, jak to świadczą ostatnie wybory sejmowe, spierają się tylko o to, czy nadszedł czas wypowiedzenia ostatniej myśli każdego Polaka, lub też czy roztropność nakazywałaby myśl tę ukryć jeszcze. Jednem słowem Polakom idzie o to tylko, aby żywioł austryacki wyprzeć zupełnie z urzędów kolejowych i koleje te uczynić posłusznemi narzędziami celów polskich. Co się przy tem wszystkiem stanie ze służbą na wypadek wojny, nie chcemy roztrząsać, prawdopodobnie rzecz cała będzie zależała od tego, czy armia polska będzie kooperowała z austryacką“.

Sejm dolno-austryacki przyjął wniosek dep. Koppa, występujący ostro przeciw decentralizacyi kolei państwowych, wszystkiemi głosami przeciwko pięciu. Niewinna ta uchwała ani nas oburza, ani przestrasza.

Z Albanii nadchodzić zaczynają uspakające wiadomości. Tureckie wojska zdaje się stanowczo pokonały powstańców, którzy się po większej części rozprószyli. Wkrótce też nastąpi oddanie Czarnogórcom prowincyj im odstąpionych.

„Standard“ dowiaduje się ze źródła kompetentnego, że car z carową przybędą w lipcu do Londynu. Carowa pozostanie w Londynie a car uda się do Ems dla złożenia wizyty cesarzowi niemieckiemu. Obaj monarchowie udadzą się następnie do Gastein, gdzie spotkają się z cesarzem austryackim.

W „hotel Continental“ w Paryżu odbył się jako epilog uroczystości na Garibaldego bankiet, dany przez republikańskich deputowanych wszelkich odcieni, na cześć wiceprezydenta izby włoskiej pana Pianciani. Było obecnych także kilku członków municypalności paryskiej i jenerał Türr. Spuller wzniósł toast na cześć „naszych sprzymierzeńców.“ Canzio na przyjaźń francusko-włoską i na pamięć Gambetty. Clemenceau skonstatował wśród oklasków, że wszystkie grupy republikańskiego stronnictwa są reprezentowane na bankiecie. Pianciani pił na szczęśliwe przymierze dwóch pobratymczych narodów. Lockroy apelował do prasy, która powinna popierać zgodę obu narodów. Bosdavi, deputowany z Ankony, wniósł w imieniu włoskiej skrajnej lewicy toast na cześć francusko-włoskiego przymierza. Dalej wnosili zdrowia: Lepére, Dubois i Verhes. Największe wrażenie zrobiły przemówienia Spullera i Clemenceau'a. W końcu odczytał Clovis Hugues wiersze na cześć Garibaldego.

Francuzi rozpoczęli już stanowcze kroki na Madagaskarze. Admirał Pierre, komendant tamtejszej eskadry, nie przestaje bombardować, nadbrzeżnych miast tej wyspy. Po wypędzeniu Howasów z Majungi i obsadzeniu tamtejszego portu francuską załogą, zbombardowano Murunsaga i Passandawa na północno-zachodnim brzegu. Następnie ponieważ francuskie *ultimatum* zostało odrzucone, zdobył Pierre ważną miejscowość Tamatave, i zniszczył trzy inne forty na wschodniem wybrzeżu: Fenerife, Foule Point (Mahawelona) i Monamoo. Przez zajęcie Majungi i Tamatawy, otworzyli sobie Francuzi drogę do Tananariwo, stolicy kraju i pozajmowali główne punkta cłowe, co może być bardzo dotkliwem dla królowej Ranawalo. Mogą oni teraz sami cła wybierać, Howasów formalnie ogłodzić i zmusić ich w ten sposób do przyjęcia warunków przez rząd francuski postawionych. Francuzi domagają się głównie dwóch rzeczy, aby Howasowie zawarli z Francyą traktat handlowy, na tych samych warunkach co z Anglią i Ameryką, i aby uznali zwierzchnictwo Rzeczypospolitej nad Sakalawami zamieszkującymi wschodnią część wyspy, którzy są zupełnie Francuzom oddani.

Telegramy „Gazety Krakowskiej“.

Wiedeń 21 czerwca. Dunaj wzbiera. Z Czech i Morawy nadchodzą niepokojące wieści.

Ministeryum wojny rozporządziło. aby przy sposobności wekslowania wojsk w Bośni i w południowej Dalmacyi tamże czynni oficerowie rezerwy, zostali przeniesieni do służby nie czynnej, przez co ostatni w 1882 r. powołani oficerowie rezerwy mogą powrócić do dawnych zatrudnień.

Berlin 21 czerwca. (tel. wł.) Smutne wiadomości przynosi dzisiejsza „Post“ (konserwatystów organ) w sprawie Kraszewskiego: Donosi ona, że chodzi tu o zbrodnię stanu i zdradę kraju. Śledztwo policyjne i sądowe zebrało obszerny materyał dowodowy, na podstawie którego odbędzie się proces na wielką skalę. Uwięziony b. wojskowy pruski Hentsch przekonanym już został o swojej winie, jak zapewniają półurzędowe „Polit. Nachrichten“. Rewizye odbyte w Dreznie wykazały, że już od czasu pokoju frankfurckiego istniały stosunki mające na celu zbrodnię stanu. „Post“ dodaje w końcu, że lekkomyślnem by było mniemanie, jakoby aresztowanie męża tak wysoko położonego jak Kraszewski, spowodowane zostało jedynie przez złośliwą denuncyacyę.

Wrocław 21 czerwca. Nissa od 24 godzin ogromnie wezbrała; woda doszła do szalonej wysokości. Od roku 1829 nie było tak wysokiego stanu wody. Kościół ewangelicki w mieście tegoż miana, koszary, wiele mieszkań niskich i dolnych pod wodą. Urząd pocztowy częściowo a młyny zupełnie pod wodą.

Wrocław 21 czerwca, W skutek oberwania się chmury w górach, wystąpiły przypływy Odry z brzegów.

Praga 21 Odezwa wyborcza kollegium czeskich mężów zaufania jest napisana w duchu pojednawczym i kończy się hasłem: pokój na podstawie równouprawnienia.

Glacko-Swidnica 21 czerwca. Hirschberg zalany, wiele domów podmytych runęło, mosty uniesione, połączenia kolejowe przerwane wiele bydła zginęło.

Tryjest 21 czerwca. Z polecenia cesarza odbył się wczoraj na zamku Miramare, na cześć eskadry angielskiej obiad galowy, na który zaproszono także naczelne władze. Lord Hay nie przybył z powodu słabości Namiestnik wzniósł po angielsku toast na cześć królowej. Fairfos odpowiedział toastem na cześć austryackiego cesarza, działa zamkowe i okrętów angielskich dały 21 wystrzałów, muzyka wojskowa zaintonowała hymn angielski, potem austryacki. Austryacy wnieśli zdrowie angielskiej marynarki, Anglicy austryackiej. Odpowiadał komendant eskadry Hay i oficerowie.

Nyiregyhaza 21 czerwca. Prezydent zawiadamia, że wezwał żądanego świadka; obrońca Eoetvoes żąda dochodzenia prawdziwości pogłoski, że świadek obciążający Moritz Scharf, został obałamucony. Prezydent oświadcza, że oczekiwać będzie relacyi starosty nyiregyhazazkiego.

Wdowa Solymossy wezwana, aby odpowiadała na pytania oskarżyciela, powtarza pierwotne zeznania. Obrońca Eoetvoes czyni dalsze zapytania.

Rzym 21 czerwca. Schloezer ma przedłużyć swój pobyt w Rzymie o ile to możebne.

Rzym 21 czerwca. Wielu irlandskich biskupów oświadczyło zupełną zgodę na wystosowaną do nich encyklikę papiezką.

Paryż 21 czerwca. W komisyi oświadczył minister wojny, iż zgadza się na zbadanie, o ile mur wokoło Paryża jest we wszystkich miejscach odpowiedni, że jednak pierwej podałby się o dymisyę, niż by miał zezwolić na jego zniesienie. Komisya podzieliła to zdanie, poczem wniosek uchylono.

Paryż 21 czerwca. Ajencya Havasa nazywa wiadomość — jakoby rząd francuski zaś prosił madagaskarskich posłów ponownie do Paryża — bezzasadną.

Po ostatnich wypadkach nie może być skuteczne traktowanie podjęte jak na miejscu; pełnomocnitwa wysłańców madagaskarskich nie wystarczają zresztą do szerszych układów.

Paryż 21 czerwca. Z okazyi uroczystości otwarcia sali balowej w Wersalu wspomniał Ferry w swej mowie o mężach rewolucyi z 1789 r., o ich dziełach, między innemi zaś, że oni uczą, iż słuszność, a nie siła przemoc zwyciężają. Do słuchaczy się zwracając, wyrzekł, iż należy nam być w zgodzie i jedności jak oni. Ich bowiem jedność sprawiła, iż ruch i rewolucya z 1789 r. tryumfowała. W mowie swej zapowiedział Ferry dalej, iż wniesie projekt uczczenia zgromadzenia prawodawczego z 1789 r. w setną rocznicę t. j. 1889 r. pomnikiem.

Podczas bankietu zaprzeczył Ferry, jakoby w radzie ministeryalnej panowały różnice zdań. Zaczepki przeciwników obecnego stanu rzeczy, dowodzą właśnie, iż sprawa Rzeczypospolitej dobrze stoi. Dalej broni senatu, który stał się podporą istotną Rzeczypospolitej. Zakończył swe powtórne przemówienie tem, iż ustawy winny być poprawione i zmienione, lecz nie zniweczone. Wezwał wreszcie republikanów do jedności.

Kair 21 czerwca. Zeszłej nocy t. j. z 20 na 21 aresztowano 22 osób; aresztować mają dalszych 50, między niemi wielu byłych oficerów Arabiego paszy i jednego urzędnika muzułmanina.

Kursa telegraficzne z d. 20 czerwca 1883.

Wiedeń, 2 godz. 30 m. pop.

Renta papierowa austr. 78·45. Renta srebrna 79·05, Renta złota 99.10 6% Węgierska 120·50. Losy z r. 1860 135·—. Akcye banku Austro-węgierskiego 835·—. Akcye kredytowe 305·—. Londyn 119·95. Dukat 5·67. Napoleondor 9·50—. Lombardy 157.30. Losy z roku 1864 167·30. Akcye kolei Karola Ludw. 303·—. Akcye Lwow. Czerniow. 169·75. Akcye kolei węg. północno-wschodn. 157·—. Akcye Anglo-Banku —·—. 5% Oblig. indem. galicyjsk. 98·75. Losy prem. węgierskie 115·75. Akcye kolei Koszycko-Bogum. 144·75. Akc. kolei półn. zachod. austr. 203·50. 6% Listy zast. hipoteczne 102·—. Marki 58·45. Ruble papierowe 117·—. 4% Renta złota węgierska 89·75. 5% Austr. Renta pap. nowa 93·35. Akcye Siedmiogrodzkie 164·75.

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin, z d. 20 b. m. 1883, r.

Wiedeń 170·65. Banknoty 171·—. Warszawa 199·85. Ruble 200·15 5% Listy Zast. Pol. 62·30. 4% Listy Likwid. 55·—. Akcye Kol. Kar. Ludw. 129·75. Akcye kredyt. 521·—.

Emil Szwarc
Wydawca.

Jan Gadowski
Odpowiedzialny Redaktor.

LICYTACYA.

Kopalnia Węgli Kamiennych „CHEŁM"

na 1000 części (kuxe) podzielona, pod

„Neu Berun"

tudzież dom mieszkalny, jakoteż maszyna na tejże kopalni się znajdująca wraz z materyałami i inwentarzem, należąca do **masy konkursowej Dra Ottona Friedlaendera**, radcy komercyjnego — sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi najwięcej dającemu

we czwartek d. 5-go lipca b. r.

o godzinie 11 przed południem w Neu-Berun w domu zajezdnym HAMMERA.

Mający chęć kupna winni złożyć przed licytacyą wadyum 3000 marek w gotówce lub papierach wartościowych.

Bytom (Beuthen O/S) 15 czerwca 1883.

Sądowy Zarządca masy
Adolf Rose.

1403 1-2

Odznaczone **5** medalami zasługi i listem pochwalnym
NASTĘPUJĄCE WYROBY:

PILIPTON

Znakomite powodzenie i wziętość PILIPTONU najlepiej świadczą o jego niezwykłej dobroci. PILIPTON niefarbuje, lecz tylko odmładza włosy, przywracając im piękny poprzedni naturalny kolor.

Cena 1 złr. 50 cnt.

Pudr książęcy

biały, cielisto-różowy i żółtawy

niezrównany, nie zawiera żadnych metali, przyjemnie przylega do twarzy i czyni zadość wszelkim wymaganiom. — Pudełko po cent. 60, 70 i złr. 1, 1,20 i 160.

Piegi, opalenie słoneczne i dzioby usuwa

ANTILLENTILLA

Twarzy przywraca białość, delikatność i przejrzystość. Cena 2 złr.

CEZARIN

Pewny i wypróbowany środek do wyniszczenia NAGNIOTEK w przeciągu 20 dni. — Pudełko 40 ct.

PUDR

przeciw poceniu i oparzeniu nóg. Pudełko 50 ct. 1272 9

J. Ihnatowicz
Lwów, ul. Kopernika L. 3.
Filia w Krakowie Sukiennice l. 20

1395 2-3

KSIĘGARNIA

ant. i skład nut

Leona Frommera

w Krakowie (ul. Szewska)

kupuje książki szkolne.

Wielki Cyrk Konny

pod dyrekcyą par-force jeźdźca

A. SUHR'A

Dziś i codziennie o godz. 8 wieczór.

Wielkie Przedstawienie

w zakresie wyższej sztuki jeżdżenia, gimnastyki, tresury koni, przyczem najznakomitsi artyści i artystki wykonają niezrównane w swym rodzaju produkcye — tudzież przedstawienie najpiękniejszych arabskich i angielskich tresowanych koni.

W Niedzielę DWA PRZEDSTAWIENIA

Na popołudniowe przedstawienia ma każdy gość prawo przyprowadzić bez opłaty wstępu jedno dziecko do jego rodziny należące. 1388 5-?

W przejeździe z Królestwa Polskiego za granicę austryacką w końcu kwietnia r. b. **zgubiony został**

Paszport Rosyjski

wydany na imię

BRONISŁAWY RUDOWSKIEJ

Uprasza się o łaskawe odesłanie go za stosownem wynagrodzeniem pod adresem: **Wna Pani GRABOWSKA ul. Sławkowska l. 8. II p. w Krakowie.** 1398 2-2

Kumys naturalny

wyrabiany z czystego kobylego mleka bez domieszek różnych ingredyencyj, jest nieporównanie **skuteczniejszym od Kumysu sztucznego!**

Zamówienia wraz z broszurką uskutecznia bezzwłocznie apteka pana Rohma w Jarosławiu.

1 387 4-12

RESTAURACYA

POD „BIAŁĄ RÓŻĄ"

w Hotelu Ruskim przy ulicy Floryańskiej w Krakowie jest od **1-go Października 1883 r.** do WYDZIERŻAWIENIA.

1379 3-3

Aptekarza Radlauera kapsułki

przeciw tasiemcowi

(soliterowi) 1350 4-4

bez smaku usuwają w **2 godzinach** tasiemca pewnie i bez niebezpieczeństwa bez używania żadnych przygotowawczych leków w 2 godzinach. Cena tego środka 3 złr. — Prospekta gratis. — **Radlauer's** Rothe Apotheke w **Poznaniu**. Skład w KRAKOWIE w apt. p. *Wiktora Redyka*.

MAGAZYN

i Fabryka Wyrobów Tokarskich

JANA BAJERA

w Krakowie przy ul. Grodzkiej L. 15,
(dom Wżnego Goebla),

poleca Szan. Publiczności wyroby z bursztynu, rogu, pianki, kości słoniowej, drzewa, kamienia i marmuru jako to: **Cybuchy z bursztynam z wiśni tureckiej i badeńskiej i z jaśminu, Cygarniczki i fajki piankowe;**

Kregle różnej wielkości i kule do tychże z drzewa oliwnego *(lignum sanctum)* **i grabowego. — Przybory do gry „Croquet" w całym komplecie** (angielska ta gra coraz bardziej się u nas rozpowszechnia). 1283 8-?





Własnego wyrobu **SZACHY, WARCABY en gros et en detail — DOMINO — Kije bilardowe i Kule bilardowe z kości słoniowej.**

Wielki Wybór **lasek, portmonetnek, tytonierek — portecigarre —** własnego wyrobu **spinek z kości słoniowej** i **rogowych naturalnych czarnych** (wielce się różniące trwałością od zwyczajnych rogowych farbowanych sprzedawanych za prawdziwe rogowe).

Skład Kas Ogniotrwałych

różnej wielkości.

Ręcząc za eleganckie i gustowne wykonanie po cenach przystępnych, polecam się łaskawym względom Szan. Publiczności.

Z szacunkiem
J. BAJER.

C. k. uprzywilejowany galicyjski

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY WE LWOWIE

wydaje

5% LISTY HIPOTECZNE

i

5% PREMIOWANE LISUY HIPOTECZNE

które są jak najwłaściwsze do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2 Lipca 1868 D. P. XXXVIII. Nr. 93 być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, do lokowania kapitałów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, do lokowania kapitałów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież, w skutek najwyższego postanowienia z dnia 17 grudnia 1870, na zabezpieczenie kaucyj małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucje służbowe i wadja.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych, nie może być wyższa nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczywiście wpłaconego.

Losowanie 5% Premiowanych Listów hipotecznych odbywa się z końcem Lutego i z końcem Sierpnia, zaś kupony tychże listów płatne są dnia 1 Marca i 1 Września każdego roku.

Losowanie 5% Listów hipotecznych odbywa się z końcem Kwietnia i z końcem Października, zas kupony onych płatne są dnia 1 Maja i 1 Listopada każdego roku.

Kupony Listów hipotecznych, jako też wylosowane listy hipoteczne, z których jedne i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we **Lwowie**, główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w **Krakowie, Czerniowcach** i **Tarnopolu**;
w **Wiedniu**, kantor wymiany bankowy niższo-austryackiego Towarzystwa eskontowego;
w **Pradze**, Czeski Bank eskontowy i Żiwnosteńska Banka pro Czechy a Moravu
w **Celowcu** p. Antoni Ehrfeld;
w **Lublanie** Bank eskontowy dla Krainy;
w **Ołomuńcu** Bank dla handlu i przemysłu;
w **Bielsku** Bielitz-Bialaer Handels- und Gewerbe-Bank;
w **Lincu**, Bank dla Górnej Austrji i Salzburga;
w **Bernie**, Filja Anglo-austr. Banku i Filia Zivnostenska Banka pro Cechy a Moravu;
w **Gracu**, Poldenegg & Czernadak;
w **Berlinie**, pp. Meyer & Comp.;
w **Warszawie**, p. Leon Epstein;
w **Tryeście**, Filja Union-Bank 1048 12-?
w **Bielsku**, Bielitz-Bialaer Handels- u. Gewerbe-Bank.

(Przedruk nie będzie płacony).

Kurs pieniędzy i pap. wartość.

Kraków, dnia 22 Czerwca.

	płacą	żądają
Ruble pap. za 100 rs.	116 25	117 50
Marki niem. za 100 marek	57 75	59 —
Franki za 100 fr.	47 —	48 —
Półimperyał ros.	9 65	9 85
Dukat ważny	5 55	5 70
Rubel srebrny obrączkowy	1 50	1 70
Srebrne kupony płatne za 100 złr.	— —	— —
Listy zastawne i obligacye.		
Obligacye indemn. galic. za 100 złr.	98 —	99 50
4% L. zast. T. kred. ziems. 100 złr.	89 —	91 —
4% „ „ „ Nem. 100 złr.	88 50	100 50
5% „ „ „ „ „	98 50	100 —
6% L. hip. 100 złr.	101 —	103 —
5% L. hip. z 10% prem. 100 złr.	100 —	101 50
5% L. hip. 40 lat zwrotne 100 złr.	96 50	98 —
6% L. włościań. z dywid. 100 złr.	100 —	102 —
5% „ „ „ 100 złr.	92 —	94 —
5½% Z. kred. Krak. 36 lat zwr.	98 —	100 —
6% „ „ „ 36 lat zwr.	101 25	102 75
7% „ „ „ 18 lat zwr.	100 50	102 50
6% „ „ „ 20 lat zwr.	104 —	106 —
Akcye kolei Karola Ludwika 210 złr.	300 —	303 —
„ „ Lwow.-Czerniow. 200 złr.	168 —	171 —
„ banku hipot. Lwowsk. 200 złr.	300 —	305 —
„ Gal. dla han. i prz. 200 złr.	— —	— —
Losy m. Krakowa 20 złr.	17 —	18 75
„ m. Stanisławowa 20 złr.	22 —	24 50
4% L. zast. Król. Polsk. 100 rubli	99 50	100 50
5% L. likwid. . . 100 rubli	87 —	89 —

Oprócz bieżącego kuponu oblicza się każdorazowo w miarę płatności.

Wiedeń, dnia 20 Czerwca

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4·2% Renta pap. 100 złr.	78 45	78 60
4·2% „ srebrna 100 złr.	79 05	79 20
4% „ złota 100 złr.	99 10	99 25
5% „ pap. 100 złr.	93 35	93 50
4% „ złota węgierska 100 złr.	89 75	89 50
5% „ papierowa 100 złr.	87 45	87 60
5% „ węg. (Ostbahn) 10% pod.	99 75	100 75
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. 120 złr.	111 —	111 25
Boden-Credit 200 „	217 50	218 —
Kredyt. dla h. i. p. 140 „	305 —	305 30
Kredyt. węg. 200 „	303 40	303 70
Niższo-Austr. 500 „	855 —	865 —
Hipoteczne galic. 200 „	— —	— —
Austro-węgierskie 500 „	838 —	839 —
Unionbank 100 „	117 25	117 50
Verkehrsbank 140 „	147 —	147 75
Bankverein 100 „	106 90	107 20
Länderbank 200 „	127 20	127 60
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr.	— —	— —
Alföldzkie 200 „	170 75	171 25
Elżbiety 210 „	222 75	223 —
Ferdynanda półn. 1000 „	2775	2779
Franc. Józefa 200 „	199 25	199 75
Morawsko-Szlaska 200 „	22 25	22 75
Lwowsko-Czerniow. 200 „	169 75	170 25
Aust. półn.-zachod. 200 „	203 —	203 75
Południow 200 „	157 10	157 40
Tramwaj 200 „	220 —	220 25
Węg.-gal. 200 „	163 —	163 50
Węg. półn.-wschod. 200 „	157 —	157 25
Węg. zachod. 200 „	167 25	167 75
Listy zastawne.		
5% Bodencredit 100 złr.	— —	— —
5% „ 33 lat 100 „	— —	— —
5% Austro-węgierskie	100 60	100 80
Obligi pierwszeństwa.		
Albrechta 300 złr. sr za 100	95 30	95 60
Alföldzkie 200 „ „	98 40	98 60
Gratzkoflach. 150 „ „	98 80	99 15
Elżbiety — „ „	102 20	102 70
„ 1870 200 „ „	106 65	106 95
„ 1872 200 „ „	106 65	106 95
„ 1873 200 „ „	106 65	106 95
Ferd. półn. „	107 2	105 25
„ 1872 300 złr. sr. za 100	100 75	101 —
„ 1876 100 złr. sr. „	105 75	— —
Gal. Kar. Lud. 1881 300 złr. sr. za 100	98 90	99 65
Lwow.-Czern. 1865 300 „ „	94 75	95 25
„ 1867 300 „ „	99 20	99 60
„ 1868 300 „ „	96 25	96 75
„ 1872 300 „ „	95 50	— —
Rudolfa 300 „ „	101 80	102 20
„ 1869 300 „ „	101 60	101 —
„ 1872 300 „ „	101 65	101 —
Siedmiogrodzkie 200 „	93 80	94 20

Papiery loteryjne.	płacą	żądają
3% Bodencredit 100 złr.	97 50	98 —
4% Cisańskie 100 „	110 —	110 25
3% Serbskie 100 fr.	35 —	35 50
3% Tureckie 400 „	25 —	25 40
5% Reg. Dunaju 100 złr.	114 50	115 —
4% Żeglugi Dunaju 100 „	108 —	109 25
4% Tryest 100 „	127 —	128 50
4% Tryest 50 „	63 50	64 —
4% 1854 Losy 250 „	120 —	120 75
4% 1860 Losy 500 „	135 —	135 50
„ „ „ 100 „	139 75	140 25
Losy 1864 100 „	167 50	168 —
Losy czerwonego Krzyża węg. — „	6 30	6 50
Węgierskie 100 „	115 75	116 25
M. Wiednia 100 „	124 25	124 50
Kredytowe 100 „	170 —	170 50
Klary 40 „	38 50	39 —
M. Insbruku 20 „	20 50	21 25
Keglewicz 10 „	17 50	18 50
M. Krakowa 20 „	17 75	18 —
M. Lublany 20 „	23 70	23 80
M. Budy 40 „	41 —	42 —
Palfy 40 „	36 75	37 25
Czerwonego Krzyża 10 „	12 10	12 40
Rudolfa 10 „	19 —	19 50
Salm 40 „	52 75	53 50
M. Salzburgu 20 „	23 50	23 75
St. Genois 40 „	44 —	45 50
M. Stanisławowa 20 „	25 50	26 50
Waldstein 20 „	27 25	28 25
Windiszgrätz 20 „	38 —	39 —
Losy użytkowe % Bodencred.	23 —	25 —

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki.